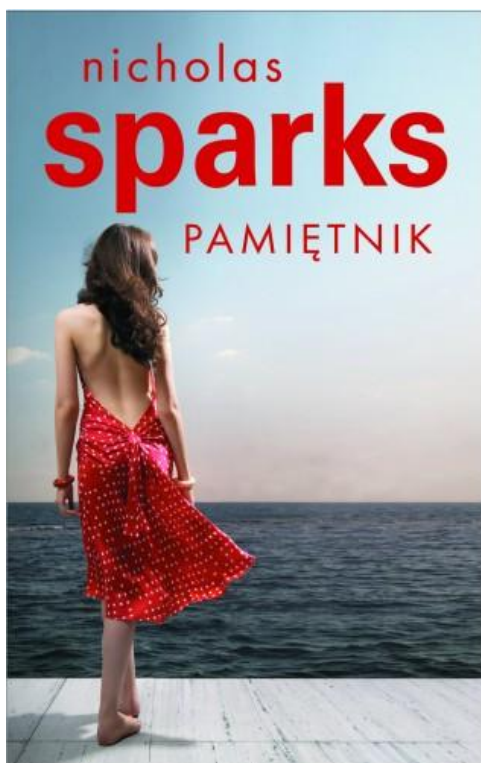


Nicholas Sparks – Pamiętnik

Anna Łopata – Klasa 3B Gimnazjum



*„Sam nie pojmuję, jakim cudem
tyle czasu bez Ciebie wytrzymałem.”*

/Nicholas Sparks/

Czyli o tym, co prawdziwa miłość potrafi przetrwać...

Całkiem niedawno w księgarni wpadła mi w oko książka autorstwa Nicholasa Sparksa „Pamiętnik”. Kupiłam ją i rozpoczęłam czytać. Zaczęła się bardzo ciekawie, a każde kolejne słowo zdawało się trafnie zapraszać do dalszej lektury, tak że po godzinie czytania „wylądowałam” w połowie „Pamiętnika”.

Nicholas Sparks jest jednym z najbardziej znanych współczesnych amerykańskich pisarzy. Serce czytelników podbił m.in. „Bezpieczną przystanią”. Po

twórczość Sparksa chętnie sięgają reżyserzy, twórcy filmowi toteż na ekranach kin zagościły adaptacje „Listu w butelce”, „Nocy w Rodanthe”, a także „Pamiętnika”.

Przejdźmy jednak do lektury. Jest to niewątpliwie romans. Pomimo tytułu, książka nie jest pisana narracją pierwszoosobową (jak mogłoby się pierwotnie wydawać), ale trzecioosobową. Jest bardzo przyjemna, łatwa w odbiorze. Jak możemy zauważyć zaraz na początku widnieje dedykacja:

*„ Mojej żonie i przyjaciółce
Cathy z wyrazami miłości.”*

Głównym wątkiem jest damsko-męska miłość –taka, która jak się okazuje trwa wiecznie, niezależnie od rodzaju sytuacji.

Bohaterami są Noah i Allie –dwoje młodych ludzi, których połączyła młodzieńcza miłość, a rozłączył wyjazd dziewczyny. Cała ta historia zawiera w sobie wiele kontrowersji, wzruszeń, wartkiej akcji, a jest zapisana w starym notatniku. Noah Calhoun przekazuje ją czytając starej kobiecie leżącej w szpitalu, która choruje na

Alzheimerera. Wspomina przecież własną historię przyprawiającą czytelnika o wiele wzruszeń.

Potajemne spotkania, nerwy, wspólne wakacje z tyloma pięknymi przeżyciami, trudny okres 14-letniej rozłąki –to właśnie jest całe jego życie, dlatego że piękna, dozgonna miłość przewyciężyła wszystkie przeciwności losu, a nie było łatwo.

Allie i Noah postępowali zgodnie, tzn. nie narzucali się sobie, nie zmuszali się do podejmowania niewygodnych decyzji. Być może właśnie dlatego, że byli sobą, w stu procentach naturalni w swoim zachowaniu, życie dało im nagrodę w postaci gwarantowanej wierności, która działała w obydwie strony?

Gdybym miała ocenić tą książkę Nicholasa Sparksa, bez wahania dałabym szóstkę. Naprawdę warto ją przeczytać –nie potrzeba dużo czasu (choć ma 250 stron), a można bardzo miło spędzić kilka wieczorów przenosząc się w intrygujący świat.